

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Redakcja i Administracja: JAGIELLOŃSKA 3.
Telefon 99. Czynne od godz. 9—4 ppół.
Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 ppół.
Redaktor działu gospodarczego przyjmuje
od 8—9 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca.
Konto czekowe P. K. O. 80.750.
Drukarnia—ul. św. Ignacego 5. Tel. 893.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetry w tekście—25 gr., za tekstem—10 gr., ogłoszenia mieszkaniowe—10 gr. (za wiersz pięcioletni) w r. nika rekl. nadstawiane—30 gr. (za wiersz redakcyjny), dla poszukujących pracy—50% zniżki, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miejsca 10% drożej. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, na IV stronie 10-cio łamowy. Administracja zastrzega sobie zmianę terminów ogłoszeń.

Do 1-go listopada r. b. Administracja naszego pisma i wszystkie Biura Reklamowe w Polsce przyjmują ogłoszenia do 1000-go numeru jubileuszowego „Kurjera Wileńskiego“, mającego ukazać się w dniu 3-go listopada r. b.

Ogłoszenia przyjmują się i na **CZERWONY DRUK!**

Reklama jest podstawą każdego przedsiębiorstwa! Trzykroć skorzysta ten, kto się ogłosi w numerze jubileuszowym.

5549

Zapowiedzi wyborcze.

Zaledwie kilka miesięcy dzieli nas od wyborów do władz ustawodawczych. Odbędą się one — czy kto chce, czy nie chce, na podstawie starej ordynacji wyborczej — jednej z najbardziej demokratycznych w Europie, a bodaj, że w całym świecie.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że zbliżające się wybory będą czynnikiem, który na długo zadecyduje, czy Polska będzie naprawdę demokratyczną, czy też, jak przed półtora rokiem, pod przykrywką szumnych, a pięknych hasł demokratycznych uprawiać będzie najbardziej zabójczą, bo ukrytą reakcyjną robotę. Układ obecnych stosunków politycznych w Polsce, demokratyzacja mas, jaka krok za krokiem, ale zdecydowanie, pod rządami Marszałka Piłsudskiego postępuje naprzód, każe być na przyszłość jaknajlepszej myśli. Nie będziemy więc gołostowni, twierdząc, że w zbliżających się wyborach zwycięży bez żadnych zastrzeżeń obóz demokratyczny. Zapowiedzią tego są wyniki wyborów do rad miejskich i wiejskich, gdzie demokracja zadała reakcji taką klęskę, z której się już ta nie podźwignie, nawet używając takich metod, jak ostatni jej występ w Poznaniu, który nie tylko potępiły wszystkie grupy polityczne łącznie z Chadecją i Chrz.-Narod., ale który przetrwał nawet ortodoksyjnych w swej ideologii politycznej, ale poważnie myślących — endeków. Trudno i darmo, Związek Ludowo-Narodowy skazany jest na nieuchronną zagładę. Wprawdzie utrzyma on podczas przyszłej kadencji minimalną ilość mandatów (jakieś 30—40), będzie to jednak chwilowe zatrzymanie się nad przepaścią, aby po następnej kadencji ustąpić zupełnie z życia politycznego.

Na podobny los zdana jest Chrześcijańska Demokracja. Dla niej zbliżające się wybory również będą bardzo ciężką próbą. Sytuacja jej jednak jest o tyle szczęśliwsza, że choć dotychczasowej jej wyborcy w ogromnym procencie odejdą — część do P.P.S. i część do Partii Pracy, zapewni ona powstałe stąd luki zupełnie ostatnio rozczarowanymi endekami, dla których lewicowy obóz prorządowy i pół prorządowy byłby za czerwony.

Z „trójki“ przedmajowej, jedynie „Piast“, być może, utrzyma swój dotychczasowy stan posiadania, ale tylko w Małopolsce Zachodniej oraz w części Poznańskiego i Królestwa, choć i tu można mieć daleko idące wątpliwości. Chyba, że podda on gruntownej rewizji swój dotychczasowy stosunek do rządu, a szczególnie do osoby Marszałka Piłsudskiego, który dla mas wiejskich jest ideałem wodza narodu, jest prosto bożyszczem, w przeciwnym bowiem razie czeka go silna porażka. Gros więc głosów trójki jak Z. L. N. Ch. D. i Piasta zwłaszcza przypadnie w udziale obozom demokratycznym i to bez względu na to, czy zalicza się doń grupy wyraźnie prorządowe, jak Partia Pracy, Związek Napr. Rzeczypospolitej, Stronnictwo Chłop-

skie, R. P. Z. B., N. P. R. lewica, czy takie „Wyzwolenie“, które na poczekaniu, ad usum chwili fabrykuje opozycję, by zaraz po wyborach stanąć znowu w rządzie partji, oddanych rządowi, czy wreszcie P. P. S., która również dla względów tylko wyborczych powiększyła szeregi opozycjonistów, by po wzmocnieniu się w wyborach po dłuższych, lub krótszych przetargach stanąć do pracy z rządem, a może nawet przeprosić się z tak bezlistośnie wyrzucenym z partji, a tak wiernym idei socjalistycznej jak minister Robót Publicznych Jędrzej Moraczewski.

Pozostają jednak dwa jeszcze obozy, stojące na krańcowych, a jednak często, wbrew logice, zbieżnych biegunach, których czynne wystąpienia z trudem mieszczą się w ramach konstytucji, a o których dotychczas nie wspomnieliśmy. Są to komuniści i nieliczna grupa naszych domorosłych monarchistów, zablokowanych z Prawicą Narodową i Stronnictwem Chrześcijańsko-Narodowym. Nawiasem musimy zaznaczyć, że mieliśmy słuszną twierdząc w jednym z poprzednich artykułów, że tuż przed samą batalią wyborczą mimo programowych różnic, jakie rzekomo wyłoniły się na zjeździe grup konserwatywnych w Dzikowie, do akcji wyborczej staną one razem. Jak bowiem nam dziś donosi korespondent z Warszawy, doszło między nimi do porozumienia w tym kierunku, że na okres wyborów tworzą one wspólny blok i wystawiają wspólną listę kandydatów.

Pomijamy komunistów, bo być może ich akcja wyborcza skończy się na demonstracyjnym oddaniu numerków wyborczych, które, jak przy wyborach do rad miejskich, zwiększą tylko szeregi silniejszych partji. Głosy jednak oddane na konserwę będą ważne i te wymagają krótkiego omówienia.

Otóż z natury rzeczy połów głosów konserwatywnych odbywać się będzie tylko na prawem skrzydle domeny wpływów Narodowej Demokracji minimalnej części Piasta i Chadecji. Jest bowiem nie do pomyślenia, by ten połów mógł dać choć znikome pozytywne rezultaty na terenie wpływów stronnictwa demokratycznych, a dla szczególniejszego rozróżnienia dodajmy socjalistycznych i komunistycznych. Jest bowiem nie do pomyślenia, by wyborca, miłujący ustrój demokratyczny, który dał mu pełnię praw i z niewolnika uczynił człowiekiem wolnym, oddawał swój głos na tych, których głównym celem, racją istnienia, jest zwalczanie demokracji dla pięknych a la wczorajsze „Słowo“ słów, dla swego rodzaju politycznego snobizmu. lit.

Z ZAGRANICY.

Podwyżka stopy dyskontowej w Niemczech.

BERLIN, 25 X. (Pat). Jak donosi „Deutsche Allgemeine Ztg.“ przewidywana jest nowa podwyżka stopy dyskontowej lub co najmniej powstanie takich drafińskich zarządzeń, któreby zredukowały do minimum zachłanność kredytową przemysłu i handlu niemieckiego.

Zwołanie Sejmu i Senatu.

WARSZAWA, 25.X. (Pat). Dzisiaj o godzinie 11-ej doręczono p. szefowi biura Sejmu i Senatu Pomykałskiemu dekrety dotyczące zwołania Sejmu i Senatu na sesję zwyczajną. Dekret wysłany do Sejmu brzmi:

„Na podstawie art. 25 Konstytucji, zwołuję Sejm do m. st. Warszawy na sesję zwyczajną od dnia 31-go października 1927 roku. Warszawa, 21 października 1927 r. Prezydent Rzeczypospolitej (—) I. Mościcki. Prezes Rady Ministrów (—) J. Piłsudski.

Dekret wystosowany do Senatu ma brzmienie: „Na podstawie art. 37 Konstytucji zwołuję Senat do m. st. Warszawy na sesję zwyczajną od dnia 31-go października 1927 roku. Warszawa, 21 października 1927 r. Prezydent Rzeczypospolitej (—) I. Mościcki. Prezes Rady Ministrów (—) J. Piłsudski

Kiedy odbędzie się pierwsze posiedzenie Sejmu?

(Telefonom od własnego korespondenta z Warszawy).

Wobec tego, iż por. Zaćwilichowski w imieniu p. w. premiera Bartla oświadczył dyr. Pomykałskiemu, iż drukowane przedłożenie budżetu wraz ze wszystkimi załącznikami dostarczone będzie do kancelarii Sejmu w dniu 31 października — marszałek sejmu p. Rataj ma zamiar zwołać pierwsze posiedzenie Izby na środę dnia 2 listopada, względnie jeżeli postowie uznać zechcą ten dzień za dzień świąteczny, to pierwsze posiedzenie zwołane będzie na czwartek dnia 3 listopada.

Porządek dzienny zawierać będzie jeden punkt: rozważanie preliminarza budżetowego na rok 1928—29.

Niemcy a plan Dawesa.

BERLIN, 25. X. (Pat). Minister skarbu Kochler odbył dziś szereg konferencji z przedstawicielami grup parlamentarnych. Jutro minister skarbu ma złożyć w komisji głównej Reichstagu obszernie sprawozdanie o sytuacji finansowej Niemiec.

Przedmiotem dzisiejszych rozmów był memoriał Parkera Gilberta. Półrządowy komunikat wydany w tej sprawie oświadcza, że minister skarbu utrzymywać będzie kontakt ze stronnictwami parlamentarnymi. Jednocześnie komunikat zaprzecza pogłosce, jakoby ustawa o uposażeniu urzędników miała być zmieniona i stwierdza, że rząd z żadnym takim wnioskiem nie wystąpi, aczkolwiek sama ustawa nie jest niezmienna i na komisji może ulec zmianom, jeżeli stronnictwa zgłoszą odpowiednie wnioski.

Komunikat półrządowy zaprzecza również pogłosce o zamierzonym rzekomo wycofaniu przez rząd ustawy szkolnej.

Historja memoriału, który spowodował zatarg.

BERLIN, 25.X. (Pat). Biuro Wolfa podaje dzisiaj na podstawie informacji z kół parlamentarnych obszerny komunikat o historii powstania memoriału agenta odszkodowawczego.

W doniesieniu tem biuro Wolfa wyraźnie stwierdza, że minister finansów, który już oddawna prowadził rokowania z agentem odszkodowawczym w związku z przygotowaniem przez agenta nowym sprawozdaniem kwartalnym sam zwrócił się do p. Parkera Gilberta z prośbą o pisemne sformułowanie jego poglądów, które miały być podstawą do dalszych rokowań.

W związku z tem, oświadcza komunikat Biura Wolfa, ataki prasy, które pojawiły się przeciwko agentowi odszkodowawczemu są nie na miejscu.

Rokowania polsko-niemieckie.

BERLIN, 25.X. (Pat). Biuro Wolfa donosi z kół parlamentarnych, że gabinet Rzeszy rozważać będzie w czwartek sprawę podjęcia na nowo rokowań handlowych polsko-niemieckich. Pożatem ma być rozważana sprawa obsadzenia stanowiska ambasadora niemieckiego w Ameryce.

Jutro zapadnie wyrok na zabójcę Pettury.

PARYŻ, 25.X. (Pat). Na dzisiejszej rozprawie w procesie Schwarzbarda obrońcy zarówno oskarżonego, jak i powoda cywilnego zgodzili się co do zrzeczenia się przesłuchiwania dalszych świadków. Wyrok spodziewany jest jutro wieczorem.

Wojna domowa w Meksyku.

LONDYN, 25. X. (Pat). Według informacji rządu meksykańskiego otrzymanych przez nowojorskiego korespondenta „Timesa“ wojska związkowe zaatakowały wczoraj rewolucjonistów gen. Gomeza i po zaciętej walce wyparły ich z pozycji, zajmowanych w stanie Vera Cruz. Jeden z oficerów wojsk związkowych został zabity drugi ranny.

O wprowadzenie ks. Karola na tron.

BUKARESZT, 25.X. (Pat). Dziś w nocy aresztowano na stacji Timischt byłego podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów gabinetu gen. Averescu p. Manoiilescu, który jechał z Paryża do Bukaresztu. Policja stwierdziła, że spotkał się on w Paryżu z księciem Karolem.

Podczas rewizji kufrow znalaziono kilka listów ks. Karola do szefów partji rumuńskich oraz inne kompromitujące papiery.

Agitacja prasowa.

WIEDEN, 25.X. (Pat). „Neue Freie Presse“ donosi, że Manoiilescu zamierza od 1-go listopada wydawać dziennik p. t. „Crain Nou“, to znaczy „Nowa gwiazda“, albo też „Nowy Król“. Dziennik miał agitować za powrotem do kraju b. następcy tronu ks. Karola.

Lot Londyn—Australja.

LONDYN, 25.X. (Pat). Cztery hydroplany brytyjskie, odbywające podróż z Londynu do Australji przybyły dziś rano z Neapolu do Brindziji.

Z ROSJI SOWIECKIEJ.

Z plenarnej sesji C.K.W. ZSRR.

MOSKWA, 25.X. (Pat). Na sesji plenarnej Centralnego Komitetu Wykonawczego i Centralnej Komisji Kontrolnej, której obrady toczyły się w dniu 21 — 23 b. m., wobec rozbieżności poglądów przywódców opozycyjnych z manifestem C.K.W. ZSRR, a zwłaszcza z ustępem dotyczącym prowadzenia siedmiogodzinnego dnia pracy, uznano za konieczne rozpatrzyć jeszcze tę kwestję, poczem w specjalnej rezolucji zaaprobowano manifest. Opozycjoniści głosowali przeciwko manifestowi.

Zamknięcie jubileuszowej sesji C.K.W. ZSRR.

LENINGRAD, 25.X. (kor. wł.). W dn. 20 października po końcowym przemówieniu Kalinina i uchwaleniu rezolucji, została zamknięta jubileuszowa sesja C.K.W. ZSRR. Członkowie WCIK-u rządu sow. już opuścili Leningrad wyjeżdżając przeważnie do Moskwy.

Ułgi dla urzędników sow.

MOSKWA, 25 X (kor. własna). Na wniosek Rady Komisarzy Ludowych RSFR, WCIK Związek Republik Sow. nadał tym z pośród urzędników sow., którzy przesłużyli conajmniej 3 lata na kresach prawo do kształcenia swoich dzieci narówni z robotnikami i służbą.

Przygotowania do uroczystości listopadowych.

MOSKWA, 25. X. (Pat). Międzypartyjna delegacja robotników niemieckich, mająca brać udział w uroczystościach listopadowych w Moskwie objeżdża wszystkie środowiska przemysłowe Związku Sowieckiego.

Wykrycie drukarni organizacji opozycyjnej.

MOSKWA, 25 X (kor. własna). Władze sow. wykryły w Moskwie nową organizację opozycyjną, która dla szerzenia swoich ulotek posługiwała się jedną z największych drukarni moskiewskich (Mospoligraf). Jest to drugi zrzędu wypadku wykorzystania przez członków org. opozycyjnych drukarni komunistycznych dla swoich celów.

Kilku przywódców tej org. wydano ze składu partji kom.

Co dał manifest do ludu pracującego.

MOSKWA, 25.X. (kor. własna). Według oświadczeń Komisariatu Skarbu ZSRR należałoby w myśl manifestu WCIK-u wypłacić zaopatrzenie 1.600.000 najbardziej włościanom w wieku ponad lat 70. Ze względu jednak na brak odpowiednich środków, zaopatrzenie to zostanie wydane w przyszłym roku tylko dla 630 tys. włościan. Wysokość zaopatrzenia określona została na 50 rubli sow. rocznie.

Z PAŃSTW BAŁTYCKICH.

Estonja i Anglja przeciwko traktatowi łotewsko-sowieckiemu.

BERLIN, 25.X. (Pat). Agencja Telegraphen Union w depeszy z Kowna donosi, iż według przysięszeń tamtejszych kół politycznych Estonja, a zwłaszcza Anglja wystąpią przeciwko traktatowi handlowemu pomiędzy Łotwą a Sowieciami z powodu istnienia tajnych postanowień dodatkowych do tego traktatu, o których poselstwo angielskie dopiero ostatnio otrzymało wiadomość.

Los traktatu łotewsko-sowieckiego.

RYGA, 25 X (Pat). Los łotewsko-sowieckiego traktatu handlowego, od którego będzie również zależał los rządu lewicowego zostanie zdecydowany według wszelkiego prawdopodobieństwa dziś wieczorem. Sytuacja jest w dalszym ciągu niepewna.

Wiadomości polityczne.

Na ostatnim Zjeździe Unji Międzynarodowej Stowarzyszeń Ligi Narodów, odbytym w październiku r. b. w Sofji, prezesem Unji wybrany został wielce zasłużony i znany w szerokiej sferach naukowych i politycznych Polski i Europy Zachodniej obecny prof. Uniwersytetu Poznańskiego, p. Bronisław Dembiński, dotychczasowy wice-prezes Unji. Wybór tak zasłużonego człowieka wielką sławą okrywa Polskę, która w ten sposób wchodzi w coraz ściślejszą łączność intelektualną i polityczną z Zachodem.

Po powrocie z Helsingforsu do Warszawy konsul Marjin Kossow objął stanowisko kierownika propagandy ekonomicznej w Ministerstwie Spraw Zagranicznych.

Wielki dzień w życiu karaimów polskich.

Dokończenie sprawozdania ze zjazdu karaimów w Trokach, na którym dokonano wyboru hachama.

(Sprawozdanie specjalnego wysłannika „Kurjera Wileńskiego”).

Do wczorajszego numeru „Kurjera Wil.” wkład się b. przykry chochlik drukarski, który polegał na tem, że sprawozdanie specjalnego naszego wysłannika z wszechpolskiego zjazdu karaimów w Trokach zakończone zostało podaną bez tytułu recenzją teatralną p. Hro. Poniżej podajemy przeto właściwie zakończone zrytku sprawozdawczego naszego wysłannika oraz, stosownie do zapowiedzi, przemówienie p. wojewody Raczkiewicza i treść wystąpień przezeń depesz w imieniu zjazdu do Pana Prezydenta Rzplitej i Marszałka Piłsudskiego.

Po bankiecie nastąpiło o godz. 6-ej wieczór pożegnanie p. wojewody, który wyjechał do Wilna. W godzinach wieczorowych zakończone zostały w ścisłym gronie delegatów obrady, poczem odbyła się zabawa urozmaicona śpiewami pieśni narodowych w języku karaimskim przez młodzież.

Ciała uroczystości posiadała charakter niezwykle poważny i pozostawiła na uczestnikach niezatarte na długo wrażenie. Dzień 23 października r. b. zapoczął nową erę w życiu tysięcznej rzeszy wyznawców moralizmu w Polsce.

Doceniając znaczenie uroczystości karaimskich w Trokach oraz licząc się z faktem zainteresowania się nimi w całym państwie, ruchliwe towarzystwo filmowe w Wilnie, kierowane sprężystością przez literata p. Romualda Kawałca uwieczniło podniosły wstęp tych uroczystości w kinie Trockiej na filmie, nakręcanym tegoż dnia w Trokach z okazji nie mniej interesującego miejscową ludność aktu zamknięcia przez Ligę Żegluga Morskiej i Rzeczej sezonu nawigacyjnego na wspaniałych wodach jezior Trockich, okalających z trzech stron tę starożytną stolicę wielkich ksiąząt litewskich, będącą odwiecznym gniazdem karaimów polskich.

że może nadal pielegnować i rozwijać swoje życie narodowe. Zebrałście się, Panowie, właśnie w



Uczestnicy zjazdu z p. wojewodą Raczkiewiczem i hazzanem Firkowiczem na czele opuszczają po nabożeństwie kłenese.

Trokach, w tej Metropolii swego wyznania, dla omówienia i zdecydowania o najważniejszych Waszych sprawach religijnych i kulturalnych, a przedewszystkiem dla wyboru Naczelnej Władzy Duchownej—Hachama, który będzie stanowił nazwę i reprezentację prawną Waszego wyznania.

Od chwili Jego wyboru rozpoczęło się w Waszem, Panowie, życiu nowy okres, który będzie nawiązaniem do tych wielkich tradycji Waszego bytu w Rzeczypospolitej Przedrobiorowej, tradycy — zainicjowanych przed pół tysiącem lat przez Waszych przodków, przybyłych do tego kraju za wstawiennictwem Wielkiego Księcia Witolda.

Fakt znamienity: ledwo prądziadowie Wasi osiedli w Trokach, a już zdążyli od razu wykazać się swem gorącym przywiązaniem i braterskim uczuciem w stosunku do nowej Ojczyzny tak, iż w r. 1441 Wielki Książę, późniejszy Król Kazimierz Jagiellończyk nadał im dekret, mocą którego otrzymujecie prawo magdeburskie, a wraz z niem przywilej odpowiedzialności wyłącznie przed Waszym wójtem, wyznaczanym przez Króla. Po tym pierwszym akcie prawnopañstwowym znakomitego Króla idzie długi szereg dalszych przywilejów nadanych Wam przez królów polskich, którzy przez mądre ustawodawstwo, będące wyrazem idei Jagiellońskiej — promieniowania urokiem kultury, siły i sprawiedliwości pań-

Konserwa tworzy wspólny blok wyborczy.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Dowiadujemy się, iż komisja porozumiewawcza trzech stronnictw, a mianowicie—Pracy Nar., Zw. Zachow. Pracy Państw. i Stron. Chr.-Nar. osiągnęła porozumienie w tym kierunku, iż wszystkie te stronnictwa tworzą na okres wyborów blok wspólny i wystawiają wspólną listę kandydatów.

Nowoobrani Hacham Trocki przybędzie w połowie grudnia.

Jak się dowiadujemy, nowoobrani Hacham Trocki, syn Marka Seraja Bej Szapszal, przebywający obecnie w Konstancjopolu, prawdopodobnie przybędzie do Polski w połowie grudnia r. b.

stwowej na ludy ościenne stworzyli warunki swobodnego rozwoju w Wielkiem Państwie najmniejszych nawet Społeczeństw. U schyłku Rzeczypospolitej Król Stanisław August potwierdza uroczysto w r. 1776 nadane Karaimom polskim przez jego poprzedników przywileje, dając im, niejako testament na późniejsze lata niewoli.

Jednym z pierwszych aktów karaimów pod zaborczym rządem rosyjskim były starania u tego rządu o uznanie i potwierdzenie przywilejów nadanych im przez Rzeczypospolitą Polską. To było najlepszą oceną z Waszej strony doniosłości i wartości tych aktów państwowych Polski Niepodległej. Zostały wam te akty częściowo dopiero w r. 1863 przez rząd zaborczy potwierdzone, tak iż doczekaliście się odrodzenia Państwowości Polskiej z nienaruszonym prawem zasobem swobód, otrzymanych od Jagiellonów.

Obywatelskie uczucia karaimów wobec Rzeczypospolitej, ich prawy charakter i znakomita pracowitość na roli, zostały należycie ocenione przez społeczeństwo. Echem tego stanu rzeczy jest pełne sympatii dla Was świadectwo wielkiej pie-

śnarki tego kraju i ludzi Elizy Orzeszkowej, w jednym z jej dzieł.

Z równem uznaniem i sympatią odnosi się rząd do Waszych, Panowie, poczyniń. Konstytucja odrodzonego Państwa Polskiego, dając Wam całkowitą autonomję wyznaniową, postanawia, iż rząd ustali swój stosunek między innymi do wyznania karaimskiego w drodze ustawy na podstawie Waszych wewnętrznych praw religijnych, po porozumieniu się z reprezentacją prawną Waszego związku wyznaniowego.

W nadziei, iż wybór Wasz padnie na osobę wybitną i godną tego zaszczytnego stanowiska, która ujmie w swoje ręce organizację wyznaniową karaimów, zapewniam Panów o całkowitem poparciu przez rząd powstającej organizacji prawnej Waszego wyznania i składam życzenia najpomyślniejszego wyniku Waszych obrad”.

Hołd P. Prezydentowi i Marszałkowi Piłsudskiemu.

W związku z uchwałami Zjazdu p. wojewoda Raczkiewicz wystosował w dniu 24-go b. m. następujące depesze:

„Szef Kancelarii Cywilnej Pana

Zamknięcie sezonu nawigacyjnego Ligi Rzeczej i Morskiej.



Przedstawiciele władz z p. wojewodą Raczkiewiczem na czele na jachcie „Mewa”.

Prezydenta Rzeczypospolitej. Warszawa, Zamek.

Ogólnopolski Zjazd delegatów gmin karaimskich, odbyty dnia 23-go bieżącego miesiąca w Trokach złożył na moje ręce wyrazy hołdu i najgłębszej czci dla Dojstojnej Osoby Pana Prezydenta oraz zapewnienia cobywatekskich uczuć i gorącego przywiązania do Rzeczypospolitej. O powyższem mam zaszczyt donieść, Wojewoda Wileński Władysław Raczkiewicz.

„Marszałek Józef Piłsudski Prezes Rady Ministrów. Warszawa, Belweder:

Mam zaszczyt donieść Panu Marszałkowi, iż Ogólnopolski Zjazd delegatów gmin karaimskich odbyty w Trokach w dniu 23-go b. m. złożył na moje ręce wyrazy czci i gorących uczuć dla osoby Pana Marszałka oraz najlepsze życzenia Rządowi Rzeczypospolitej pod Jego kierownictwem w pracy nad mocarstwowym rozwojem Państwa”.

Teatr „REDUTA”

W. Pohulanka.

ŻADAJCIE WSZĘDZIE

MARKA PEPEGE FABRYCZNA

ŚNIEGOWCE KALOSZE

„PEPEGE”

POLSKI PRZEMYSŁ GUMOWY T.A. W GRUDZIADZU

ELEGANCKIE

TRWAŁE TANIE

Śniegowce damskie z gabar. z aksami, wylogami wysokie zł. 25.— niskie zł. 22.—
z tryk. „Jersey” z aks. wylogami niskie zł. 19.—
Kalosze męskie ciepłe zł. 12,70
damskie ciepłe zł. 11,30

5520-3

UWAGA! Nowootwarta kawiarnia i restauracja „NISPOŻANKA” Połpińska 130. Ceny umiarkowane. Proszę o przekonanie się. 5595

Z LITWY KOWIEŃSKIEJ.

Rokowania handlowe niemiecko-litewskie.

BERLIN, 25.X (Pat). Jak donosi mają się rozpocząć rokowania „Voss. Ztg” w początkach listopada handlowe niemiecko-litewskie.

Sprawa dyrektorjatu Kłajpedy nie rozstrzygnięta.

KOWNO, 25.X (Ate.) „Litewa” donosi, iż rokowania w sprawie obrania dyrektorjatu Kłajpedy nie osiągnęły żadnych rezultatów. Większość koalicyjna sejmiku kłajpedzkiego wysuwa kandydata, który—zdaniem „Litewy”—jest osobistością skompromitowaną w oczach rządu litewskiego.

Niepotrzebni przybysze

W tych dniach zgłosił się do władz polskich niejaki Michał Surwiłło, przybyły wraz z kochanką swą J. ną Bielawską z Litwy Kowieńskiej, przezroczywszy w sposób nielegalny granicę polsko-litewską. Władze śledcze, po zbadaniu przybyłego, skonstatowały, iż jest to stały mieszkaniec pow. wilkomierskiego, nie posiadający żadnych praw do obywatelstwa polskiego.

Jednocześnie ujęto i kochankę przybyłego, Bielawską. Wkrótce okazało się, iż oboje, będąc jeszcze na Litwie, dokonali całego szeregu czynów, pozostających w kolizji z kodeksem karnym. Oboje, Michał Surwiłło i Janina Bielawska, zostali aresztowani. Odnosne władze administracyjne postanowiły odjąć nielegalnie przybyłym w ręce władz litewskich, to też w tych dniach zostaną oni wysiedleni do Litwy.

Afera paszportowa.

Władze śledcze wpadły przed kilku dniami na trop wielkiej afery paszportowej, aresztując onegdaj kilku osobników. Banda ta, za opłatę kilkudziesięciu złotych, wyrabiała zagraniczne paszporty przeznaczone dla poborowych, którzy przez wyjazd zagranicę unikali służby w wojsku. Szczegóły śledztwa, ze względu na zrozumiałych, trzymane są narazie w tajemnicy.

W niedzielę 30 października o godz. 8, m. 15 wiecz. KONCERT **Lotewskiego Chóru Narodowego**

pod dyr. Teodora REJTERA dyr. Opery Narodowej w Rydze. Bilety wcześniej nabywać można w biurze podróży „ORBIS”, Mickiewicza 11.

BENEDYKT HERTZ.

Paradoksyści.

Czyście nie zauważyli, jak dużo jest dziś u nas ludzi nieobliczalnych—ludzi, którzy co innego myślą, co innego mówią, a jeszcze coś innego czynią? Znam np. jego-mościa, co walczył w Legionach, gada, jak endek, a głosuje na komunistów; inny znów, w gębie zdeklarowany anarchista, uwielbia Mussoliniego, Piłsudskiemu zaś darować nie może mającego znaczu. Zresztą, co tu daleko szukać! Przejrzyjcie „tezy programowe” Związku Ludowo-Narodowego (czyli, krótko mówiąc, endecji), a przekonacie się, że nie tylko głowy poszczególnych matolek, ale nawet zbiorowe mózgowanie partyjne cierpią na wyraźny zanik zdolności godzenia myśli, słowa i czynu. Te same „narodowe” gadaty, które podnoszą gwałt, z powodu rzekomego łamania przez rząd Konstytucji—równocześnie żalają trópienia sekciarzy — jakkolwiek konstytucja gwarantuje nam wszystkim absolutną wolność sumienia. Te same mądralę, co donagają się bezwzględnej praworządności, pochwalają samowolę przełożonych prowincjonalnych kacydów, gdy chodzi o dokuczanie Inorodcom”. Ta sama kamaryla, która pierwsza wprowadziła „regi artyjne”—teraz woła o nietykalność urzędników—etc., etc.

Bożej łaski, a pozatem autor wielu prac nigdzie nie drukowanych, twierdzi, że wszystkie te paradoksy mają ścisły związek z przeżywaną obecnie przez nas (i nie tylko, zresztą, przez nas) chwilą dziejową. Jednym z drobnych względnie, ale znamienitych jej objawów, jest zgodne przesiadywanie w obecnym naszym rządzie monarchisty, socjalisty i liberala, odnoszące się z jednakim ironicznym sceptycyzmem zarówno do doktryny marksowskiej, jak i do zburzonych marzeń, o powrocie feudalizmu. S. p. Kryłów, któremu car samowładny wypłacał stałą pensję za złośliwe dowcipy na temat carskiego samowładztwa, napisał, między innymi bajkę o łabędziu, szczupaku i raku, zaprzęzonych do jednej karocy. Zdawało mu się, że taki zaprzęg nigdyby z miejsca nie ruszył.

Dziś wiemy — powiada dr. Korzonek — że było to naiwne zdziwienie. W obecnym czasie nie tylko łabędź z rakiem stanowią mogą najodpowiedniejszą siłę pociągową, ale słuchamy z przyjemnością ryków niedźwiedzia, wtrubającego słowiczej pieśni.

— Skąd to pochodzi? — zapytałem.

— Świat się zakłamał — odpowiada mój przyjaciel — zapędził się w ignorowaniu rzeczywistości. Wielki idealista, Murawjew, sądził, że gdy powywiesza kilka setek polskich panów, duch Kościuszkii i Reytana raz na zawsze straszny go przestanie. Nie mniejszym marzy-cielem okazał się Mancini, który mniemał, że wystarczy stworzyć

liberalny rząd, a zaraz kraj cały wolnomyślnym się okaże.

Złudzenia takie dominowały przez cały wiek XIX. Krajano sobie Europkę, jak perkal, i rządono nią wedle doktryn najrozmaitszych filozofów. Nawet starym Habsburgom się zdawało, że skoro wybiją na swych monetach: „viribus unitis”, to już im się naród austriacki w jedną bryłę zlepi.

— Nie rozumiem — przerwałem Korzonkowi — do czego właściwie pan zmierza. Jaki to ma związek z pańskim łabędziem i rakiem, oraz niedźwiedzio-słowiczym duetem.

— Mał — krzyknął — ma! Musimy się obejrzyć za zagubioną gdzieś prawdą. A prawda, czyli rzeczywistość jest pstra, niekonsekwentna i drwi sobie z najlogiczniejszych wywodów rozumu ludzkiego.

— Chyba nasz ustroj państwowy, oparty na pięcioprzymiotnikowej demokracji, jest właśnie najlepszym na to sposobem.

— Hm... — zamyślił się dr. Korzonek — tak by się zdawało.

Przez chwilę milczał, a wreszcie zaczął prawie szeptem, jakby się obawiał podstępów jakiej „czczerwycjaki”:

— Tak by się zdawało — powtórzył. I tego cofnąć już nie można, bo naraziłoby się kraj na awantury bardzo niebezpieczne. Ale...

— Ach, więc istnieje dla pana jakieś „ale”...

— Oczywiście! Mojem zdaniem, pan Moraczewski trochę się pośpieszył. Dorał masom polskim

to, co powinny były sobie wywalczyć. Nie wywalczyły, to i nie szanują. Bawią się swem najpostępowszem prawem wyborczem, jak dziecko znalezione w polu granatnym.

— Przepraszam. Obecne wybory komunalne dowodzą...

— Il — przerwał mi — niczego jeszcze nie dowodzą. Dowodzą tylko, że żubry przestały subsydjować agitację endecją i że endeckie kołtuństwo, dorwawszy się do rządów, zbyt głupio, a pośpiesznie powysadzało wszystkie sztydła ze swych partyjnych worków. Dziś ludzie pamiętają Grabskich i lancorońskie pakt, więc uciekają od endecji. Zapomną, to zacząną do niej wracać, o ile bodaj odrobnie ona zmadrzeje i przestanie się afiszować swymi „tezami”.

— Wiec pan nie wierzy w trwałość przeżytych doświadczeń?

— Wierzę, ale nie tych, które myśmy dotąd przeżyli. Zbyt były krótkie i padły na zbyt dziewiczy grunt.

— Pesymista z pana. W cóż pan zatem wierzy?

Rozłożył ręce.

— Dziś, niestety, jedynie w jakiegoś genialnego korektora. W jednostkę.

— Jest pan, widzę, faszystą, albo piłsudczykiem?...

— Dajmy pokój stemplom. Faszystą może być w Polsce tylko ignorant, nie rozumiejący olbrzymiej różnicy, jaka zachodzi między stosunkami, panującymi u nas i we Włoszech. A co się tyczy Piłsudskiego... Powiem panu otwar-

cie; byłem i jestem wciąż w opozycji przeciw niemu. Każdy jego czyn wywołuje w mej duszy protest, a conajmniej zastrzeżenia. Zawsze jednak po pewnym czasie przekonywam się, że nie ja miałem słuszność, ale on. Krótko mówiąc, przychodzę do wniosku, że on jest mędrzy odemnie.

— Nie może być — zawołałem dość wesoło, bo mi się to zwierzenie Korzona wydało trochę zabawne.

Poznał się i raptownie bardzo spoważniał.

— Niech pan nie żartuje — przemówił po chwili. — Takich, jak ja, jest dziś bardzo dużo, coraz więcej zarówno na prawicy, jak na lewicy. Po obu stronach widzę ludzi, rozumiejących, że wypadkową woli narodu, jaką stanowi nasz Sejm, wybierany przez ogół, w trzech czwartych nie rozumiejący ani powagi swojego prawa, ani swoich własnych interesów — że ową wypadkową trzeba jeszcze wciąż korygować i że mamy jednego tylko człowieka, zdolnego to czynić z sensem.

— Pozwoli pan, że przypomnę, od czego zaczęliśmy naszą rozmowę.

— Ależ pamiętam! Zwrócił pan uwagę na mnożącą się liczbę ludzi nieobliczalnych.

— Tak jest. I pan to uważa za naturalny wynik...

— Obecnej chwili... Tak, chwili, w której oficjalny wyraz woli narodu niezawsze bywa wiernym zwierciadłem stanu umysłów... Chwili, która jednak musi szukać praw-

dy i na niej przyszłość kraju budować.

— Jakiż to tam związek z niekonsekwencją jednostek?

— Proszę pana! Kto widział kupy bab, obdarzonych przez Moraczewskiego prawem głosu poto, by głosowały na jego przeciwników; kto pamięta, jak w stolicy Zw. Lud.-Narodowego w Poznaniu, pobito Witosą, jako „dojłidzkiego” wywrotowca—poto, by go następnie endecja uczyniła swym mężem opatrnościowym; kto był świadkiem naganki, jaką rozpętał „obrońcy praworządności” przeciw legalnie wybranemu pierwszemu prezydentowi wkszeszej Ojczyzny; kto rozumie, iż p. St. Grabski poto tylko aprobował szkołę utrakwistyczną, aby potem przyjaciele tegoż pana Grabskiego teże szkołę utrakwistyczną mogli podawać za grzech min. Dobruckiego — kto wszystko to widział, słyszał, pamięta, ten musi sobie w duchu powiedzieć: „do luftu z konsekwencją! Będę gadał, co mi ślina na język przyniesie, będę robił, jak mi pasjans poradzi... Mniejsza, co z tego wynika. Piłsudski i tak jakoś to naprawi”.

Dr. Korzonek zamilkł. Nagle zerwał się:

— Dowiedziałem — zawołał — idę głosować.

— Wolno spytać, na jaką listę?

— Jeszcze nie wiem... Może na komunistów, bo jestem jakoś nie w humorze i wogóle niezadowolony.

Życie gospodarcze.

Sprawa importu bydła i nierogacizny do Czech.

Polska jest jednym z krajów Europy, eksportujących bydło i trzodę chlewną w poważnych ilościach. Z tego więc względu winniśmy zwrócić baczną uwagę na te sąsiednie kraje, które niedobór swój w tej dziedzinie muszą pokrywać importem.

Takim krajem jest również Czechosłowacja. Własna jej produkcja bydła i nierogacizny nie pokrywa wewnętrznego zapotrzebowania.

W ostatnich latach wprawdzie zwrócono w Czechosłowacji uwagę na rozwój hodowli i w pięcioletnim odstępie sprawa przyrostu przedstawia się następująco: w r. 1920 Czechosłowacja posiadała 4.376.765 sztuk bydła i 2.052.687 sztuk nierogacizny. W r. 1925 sytuacja uległa poprawie. Naliczono 4.691.320 sztuk bydła i 2.539.201 sztuk nierogacizny.

Przyrost zatem wyniósł 7,2% w pierwszym i 23,7% w drugim wypadku.

Utrzymanie tego przyrostu zaletne będzie w dużej mierze od rozwoju spożycia mięsa w kraju. Eksport bydła i nierogacizny nie odgrywa w tym wypadku decydującej roli, gdyż po wielkim wzros-

cie z r. 1925 wykazuje obecnie tendencję zniżkową. Dla gospodarstwa narodowego zaś posiada znaczenie ze względu na różnicę cen bydła eksportowanego a importowanego. Bydło i trzoda chlewna eksportowane osiągają znacznie wyższe ceny za tonnę.

Czechosłowacja zajmuje się uszlachetniającą hodowlą bydła, polegającą na sprowadzaniu bydła z zagranicy i reeksportie po dokonaniu tuczenia. Taką hodowlą uszlachetniającą trudnią się fabryki cukru i większe gospodarstwa rolne. Zwyczaj ten najwięcej rozpowszechniony jest na Słowacji. Na Śląsku i Morawach posiada on mniejsze zastosowanie.

Miljonowych wartości dostarcza krajowi eksport szynki i przetworów mięsnych. Szynka jest jednym z artykułów eksportowych, opartych na obrocie uszlachetniającym.

W związku z powyższym było i nierogacizna, sprowadzane do Czech z zagranicy, mogą stanowić poważny artykuł eksportowy dla państw, sąsiadujących z Czechami, a w pierwszym rzędzie dla Polski.

KRONIKA MIEJSCOWA.

— Umowa o warunkach płacy i pracy w rolnictwie. W Nr 244 „Monitora Polsk.” z 24 b. m. została ogłoszona umowa, ustalająca warunki pracy i płacy w rolnictwie w pow. wołyńskim woj. nowogródzkiego (na okres czasu od 1 lipca 1927 r. do 1 lipca 1928 r.).

Zgodnie z tą umową, zawartą w Wilnie d. 19 września r. b. między przedstawicielami pracodawców rolnych pow. wołyńskiego i przedstawicielami Zw. Zaw. Roln. Replitej P. oddział w Lidzie, dokonano dalszego ujednostajnienia warunków pracy w rolnictwie na terenie woj. wileńskiego i nowogródzkiego.

Rozciągnięta bowiem została na teren pow. wołyńskiego moc obowiązująca umowy, regulującej warunki pracy i płacy w rolnictwie na terenie wszystkich powiatów woj. wileńskiego.

— Posiedzenie Okręgowej Komisji Ziemskiej Dn. 26 bm. odbędzie się posiedzenie Okr. Komisji Ziemskiej. Na porządku dziennym pomiędzy innymi:

6 spraw odwoławczych na orzeczenie Komisji Utworzeniowej w powiatach wil.-trockim, postawskim i brasławskim.

12 spraw w sprawie zatwierdzenia projektu scalenia na obszarach gruntów powiatów: wileńskiego, mołodzieńskiego, postawskiego, wileńsko-trockiego, oszmiańskiego i dziśnieńskiego.

Ogółem porządek dzienny obejmuje 29 spraw. (s)

KRONIKA KRAJOWA.

— Sprawa rezerw zbożowych a Związek Spółdzielni Spożywców. Związek Spółdzielni Spożywców, dążąc do regulowania cen chleba w miastach, przystąpił już do gromadzenia rezerw zbożowych.

Rezerwy te Związek gromadzi bądź we własnych składach i młynach (Łódź, Będzin, Radomsko), bądź w młynach obcych (Kutno, Sokółki). Ogółem zgromadził Związek dotychczas żyta 75 wagonów, mąki 17 wagonów.

Zapasy te będą w dalszym ciągu zwiększane z tem wylczeniem, by spółdzielnie spożywców mogły w ciągu zimy otrzymywać mąkę po stałej cenie.

— Wzrost dochodu z majątków państwowych. Dochód z państwowych majątków ziemskich z każdym rokiem wzrasta mimo, że obszar ich uległ dużej redukcji. I tak w roku 1925 wpływy te wynosiły 7 milj. zł przy obszarze 390 tys. ha, w r. 1926 — 8.800 tys. — przy zmniejszonym obszarze 270 tys. ha, w r. 1927 zaś — 10.500 tys. zł. z 216 tys. ha obszaru.

— Ruch spółdzielczy spożywców w Polsce. Najliczniejsza w Polsce organizacja spożywców — Związek Spółdzielni Spożywców Rzeczypospolitej Polskiej, opracował dane, dotyczące spółdzielni związkowych w roku 1926.

Według tych danych do Związku należały w r. z. 802 spółdzielnie, liczące 415 tys. członków.

W okresie przedwojennym stowarzyszenia związkowe liczyły 60 tys. członków. Cyfra ta w wojennym okresie kontyngentowania produktów pierwszej potrzeby (które najłatwiej było otrzymać w kooperatywach) wzrosła do 700

tysięcy. Liczba ta — naturalnie — po skasowaniu kontyngentów zaczęła spadać. Proces czyszczenia rejestrów spółdzielni z członków tego okresu (t. zw. kartkowych członków) ma się ku końcowi. Spowodował on zmniejszenie się liczby członków stowarzyszeń związkowych w r. 1925 o 114 tysięcy członków, zaś w r. z. już tylko o 17 tys. członków.

Jeżeli uwzględnimy stojące poza tym związkiem spółdzielnie rolniczo-spożywcze Małopolski (w liczbie stu kilkudziesięciu), grupę spółdzielni spożywców, należącą do Związku Spółek Zarobkowych i Gospod. w Poznaniu (około 16), spółdzielnie spożywców wojskowych (około dwustu kilkudziesięciu) i spółdzielnie ukraińskie (około dwustu kilkudziesięciu), to ogólną liczbę zorganizowanych spożywców w Polsce określić można liczbą 800 tysięcy.

— Wykształcenie mleczarskie. Wołyńskie T-wo Rolnicze urządziło w Łucku w okresie od 15 IX do 15 X jednomiesięczny praktyczno-teoretyczny kurs mleczarstwa dla słuchaczy, rekrutujących się z miejscowych rolników. W kursie uczestniczyło 17 słuchaczy. Egzamin, odbyty po zakończeniu kursu wykazał znaczne postępy.

SPRAWY PODATKOWE.

— Podatek dochodowy. (Pat.) M-stwo Skarbu komunikuje, że ustawowy termin płatności podatku dochodowego za r. 1927 (1 listop. rb.) nie zostanie odroczony ani też należności tego podatku nie będą rozłożone na raty. W interesie zatem samych płatników leży jaknajrychlejsze spłacenie przypadających od nich należności z tytułu tego podatku do Kas Skarbowych, gdyż tylko w ten sposób zapobiegną doliczaniu 2% kar za zwłokę oraz 5% kosztów przymusowej akcji egzekucyjnej.

— Podatek przemysłowy od obrotu. (Pat.) M-stwo Skarbu podaje do wiadomości płatników podatku przemysłowego od obrotu, że ulgowy termin płatności zaliczki na poczet tego podatku za kwartał III r. b. upływa 29 października r. b. i że po upływie tego terminu wszelkie spłaty uskuteczniiane z tytułu tej należności będą pobierane z doliczeniem 2 procent. kar za zwłokę.

— W sprawie podatku dochodowego. Jak wiadomo w dniu 1 listopada r. b. przypada termin płatności podatku dochodowego za rok 1927. W związku z tem zarząd Związku Kupców Ziemi Wileńskiej zwrócił się do Ministerstwa Skarbu z memorandumem, którego wytyczne sprowadzają się do prośby: 1) o odroczenie terminu płatności podatku dochodowego za rok podatkowy 1927 i 2) o rozłożenie tego podatku na dwie równe raty, płatne do 30 listopada i 31 grudnia r. b. (s).



„Radio“
przezwany
sa jedynie.
Najlepsza
marka.
5535-d

Zwyczajne Walne Zebranie Związku Legionistów Polskich w Wilnie odbędzie się dn. 28 października o godz. 7 wiecz. w lokalu Rady Wojewódzkiej Osadników przy ul. Jagiellońskiej 3 m. 33. ZARZĄD.

Najnowsze arcydzieło ze „Złotej Sorji“ Polski
„Uśmiech Losu“
Wielki dramat SERG.
W rolach głównych:
Jadwiga Smosarska,
K. JUNOSZA-STĘPOWSKI
Józef Węgrzyn
Jutro uroczysta premiera
w kinie „HELIOS“. 5594

Ceny w Wilnie z dn. 25-go października. 1927 r.

W hurcie.

Ziemiopłody:	
Żyto za 100 klg.	39-40
Owies nowy	40-42
Jęczmień browarowy	45-46
„ na kasze	39-40

W detalu.

Mąka amer. za 1 kg.	100-110
• żytnia 50 proc.	60-65
• razowa	40-45
• kartoflana	80-90
• greczana	60-70
• jęczmienna	60-65
chleb ptylowy 50 proc.	0,60
• razowy	0,37-0,40

Mięso	
wołowe za 1 kg.	2,60-2,70
baranina	2,20-2,40
wieprzowina	3,20-3,60

D r o b :	
kury za 1 sztukę	4,00- 6,00
kurczęta	2,00-3,00
kaczki żywe	5,50-6,00
kaczki bite	4,00-6,00
gęsi żywe	12,00-15,00
gęsi bite	10-12
indyki żywe	18-22
indyki bite	13-16

Tłuszcze:

stonina kraj. 1 gat.	4,50-4,80
„ kraj. 2 gat.	4,20-4,40
smalec wieprzowy	4,60-5,00

Ceny rynkowe.

Olje:	
lniany	2,50-2,70
kokost	2,50-2,70
makuchy	48-52

R y b y :

liny żywe za 1 klg.	4,50-4,80
liny sińte	3,50-4,00
karasie żywe	3,00-3,50
karasie sińte	2,00-2,50
szczupaki żywe	4,00-4,50
szczupaki sińte	3,00-3,50
okonie żywe	4,00-4,50

Nabiał:

mleko za litr	0,45-0,50
śmietana za 1 litr	2,20-2,30
s e r	1,90-2,10
masło niesolone	6,50-6,80
solone	5,00-5,60
masło deserowe	6,50-7,20
Jajka za 10 sztuk	2,00-2,20
taróg	1,20-1,50

Warzywa:

kartofle za klg.	0,14-0,17
cebula klg.	0,40-0,50
marzech pęczek	0,10-0,12
miętruszka pęczek	0,07-0,12
buraki klg.	0,12-0,15
brukiew klg.	0,12-0,20
groch klg.	0,50-0,70
fasola klg.	0,50-0,70
kapusta świeża klg.	0,25-0,3,0

Giełda Warszawska w dniu 25. X. b. r.

Waluty:

Dolary	8,88	8,86
--------	------	------

C z e k i :

	średnia	kwota
Holandja	358,90	358
London	43,425	43,31
Nowy-Jork	8,90	8,88
Paryz	35,01	34,92
Praga	26,415	26,35
Szwajcaria	191,95	171,83
Wiedeń	125,85	125,54
Wiochy	48,75	48,63

Papiery procentowe:

Dolarówka	61,25-61,75	61,50
Pożyczka kolejowa	102,50-102,75	
5% konwers. kolej.	62,00-62,50	
8% listy zastawne Banku Gosp. Krajowego	92,00-93,00	
Banku Rolnego	93,00	
Oblig. Banku Komun.	92,00	
8% ziemskie	83,00	
4,5% ziemskie	62,00	
8% warszawskie	83,50-83,75	83,50
5% warszawskie	69,00	

A K C J E :

Bank Dyskontowy	135,00
Bank Handlowy	123,00
Bank Polski	154,00-157,00
Bank Spółek Z-rob.	94,00
Cukier	5,80-5,85-5,80
Węgiel	112,00-115,00-114,00
Nobel	50,00
Cegielski	54,50
Lilip	41,50-41,25
Modrzejew	10,10-10,15-10,10
Ostrowiec	95,50-96,00
Pocisk	2,75
Rudzki	61,00
Starachowice	77,00-77,00-75,00
Zawiercie	40,50
Zyrardow	19,00-19,50
Borkowski	3,90-3,75
Haberbusch	155,50

Dr. M. Girszowicz
powrócił
i wznowił przyjęcia.
Ul. Portowa 19, tel. 721. 5570-1

Pamiętajcie o głodnych dzieciach!

Wieści i obrazki z kraju

O odnogę kolejową między Trokami a Landwarowem.

W dniu 19 b. m. Rada Miejska m. Trok powzięła uchwałę, mogącą poważnie wpłynąć na dalszy rozwój życia w miasteczku i okolicy, mianowicie postanowiono ubiegać się o przeprowadzenie odnogi kolejowej, łączącej miasteczko z torem Wilno—Warszawa.

Należyte umotywowany projekt uchwały, sporządzony przez Magistrat, został przez Radę Miejską jednogłośnie przyjęty. Prócz

radnych głos w tej sprawie zabierał obecni na posiedzeniu przedstawiciele Komitetu Obywatelskiego w osobach kapitana K. S. Broniewicza, ks. dziekana Małkiewicza i przedstawiciela 22 Baonu KOP. kapitana Szukana.

Przypuszczając więc należy, że niejednokrotnie poruszana przez nas sprawa budowy tej ważnej odnogi kolejowej, nabierze realnego charakteru.

NOWOGRÓDEK, październik. Życie kulturalne.

Lato w Nowogródce — jak zwykle nadzwyczaj krótkie — już się skończyło. Nastal czas nudnych deszczów i wściekłych wichrów (także specjalność Nowogródka), a nawet wcale „niezłych” przymrozków. Skończyły się urlopy, skończyły się rozkoszne i więcej, lub mniej mile dni wycieczek nad Świętę. Jednym słowem „minęły piękne dni tranjeru”!

Zaczynamy potrochu wkraczać w codzienny kariat sprzeczek, plotek i niezliczonych posiedzeń i walnych zebrzań.

Jednym z pierwszych było walne zebranie członków Stowarzyszenia „Ognisko”, zwołane pod znakiem przesilenia w zarządzie, który poprostu się rozszarpał, jak nieudolnie sklepony budyneczek.

Zebranie to było oczekiwane przez jednych z utęsknieniem, przez innych z obawą, przez jeszcze innych z zadowoleniem, że cały szereg ludzi będzie sobie publicznie mówił „komplementy”, wreszcie przez niektórych ze spokojem na temat „i tak nic z tego nie będzie”.

Ostatecznie prawie wszyscy zawiedli się. Zebranie odbyło się zupełnie spokojnie. Wprawdzie jednemu dowodził, że zrobili bardzo dużo, inni twierdzili, że kompletnie nie, ale w rezultacie znaleźli się „kompromisarze” i obyło się bez scysyj. Wybrano nowy zarząd pod hasłem walki z hazardem i większej pracy na polu kulturalno-oświatowym w następującym składzie: Prezes — p. Szyszko (vice-prezes Sądu Okręgowego), vice-prezes p. Jarecki (naczelnik wydziału w Urzędzie Wojewódzkim), sekretarz — p. Gaczesny (urzędnik z Województwa), skarbnik — p. sędzia Klasse i gospodarz p. Kowalski (urzędnik z Województwa), oraz członkowie: p. Weingarten (urzędnik Województwa) i p. nadkomisarz Bodochowski.

Drugim żółtel walnym zebraniem było zebranie Związku Legionistów, na którym wyłoniono zarząd w następującym składzie: prezes — p. Kowalski, sekretarz — p. Cis-Bankiewicz, skarbnik — p. Tomczyk, oraz członkowie p. p. Okulski, Weingarten i Grodzicki. To były pierwsze jaskółki nadchodzącego sezonu zimowego. Innego rodzaju jaskółkami były—wprowadzone po raz pierwszy w Nowogródce — sobótki taneczne w Ognisku. Dotychczas odbyły się dwie, pierwsza z udziałem ceniowej śpiewaczki p. Zofii Plejewskej, która—przyjmowana, jak zwykle, entuzjastycznie — wystąpiła z całym szeregiem (trzeba przyznać, że olbrzymim) aryj operowych i pieśni; druga z udziałem miejscowych sił amatorskich, były więc i skrzypce i deklamacja i gra na fortepianie, której ze względu na bardzo daleko idące zaawansowanie wykonawcy amatorską nazwać już nie można.

Dość poważnym ewementem dla Nowogródka była wystawa fotograficzna, zorganizowana z inicjatywy pana wojewody, a staraniem komitetu pod przewodnictwem p. dr. Domańskiego. Wystawa ta obejmowała przedewszystkiem zdjęcia zabytków i krajobrazu Nowogródzkiego oraz ekspozycję dzieł polskiego Międzynarodowego Salonu Fotografii Artystycznej przysłane z Warszawy dzięki staraniom prof. J. Bułhaka.

Urządzeniem wystawy w salnach Ogniska zajął się konserwator prof. Jerzy Remer, przy udziale dr. Domańskiego, prof. Wende, prof. Łozińskiego i całego szeregu innych osób.

Otwarcia wystawy dokonał p. wojewoda, a następnie prof. Remer wygłosił przemówienie, w którym wskazywał na rolę fotografii w szerzeniu zamiękowania do zabytków historycznych i krajobrazu.

Prof. J. Bułhak wygłosił odczyt p. t. „Wyzwolenie fotografii artystycznej”, w którym dał krótką historię fotografii, rozwój tej sztuki i ostatnie zdobycze, których najlepszym dowodem są ekspozycje obecnej wystawy, dowodzące swym artyzmem, iż fotografia przestała być już rzemiosłem, a stała się istotną i pełną wartości absolutnych sztuką.

Po odczycie prof. J. Bułhak oprowadził zwiedzających po wystawie udzielając wyczerpujących objaśnień.

Wystawa obejmowała przeszło 600 zdjęć, będących dziełem 60 fotografów amatorów i zawodowców. Najliczniej zareprezentował swe dzieła prof. Jan Bułhak, który wystawił przeszło 150 ekspozatów — przeważnie zdjęć krajobrazów z Nowogródzkiego.

Ogólnie wystawa robiła bardzo dobre wrażenie wysokim poziomem artystycznym.

Dnia 22-go października zawiatała do nas — po raz pierwszy w tym sezonie — „Reduta” z „Zemstą” Fredry.

Ci, co bywali dawniej w teatrach wileńskich, z radością powitali „starego” Wołkiewkę i Cornobisa. Występ Reduty szalony miał powodzenie i wywołał pewne refleksje bardzo daleko idące, ale o tem innym razem.

— Bezrobocie w pow. święciańskim. Według ostatnich danych statystycznych na terenie powiatu święciańskiego jest obecnie 304 bezrobotnych. (s)

— Co się dzieje w Dukaszach?

Kłeska powodzi w Małopolsce Wschodniej znalazła swój odzwierciedlenie w naszym skromnym miasteczku. Na wezwanie do niesienia pomocy powodziom, powstał natychmiast komitet miejscowy na czele z wójtem gminy. Jest rzeczą zwszechemiar godną uwagi, iż w komitecie wzięli czynny udział Żydzi i Białorusini. Sekretarzem komitetu został przedstawiciel ludności żydowskiej. Dzięki takiej konsolidacji wyniki akcji wypadły nadzwyczaj pomyślnie. Sama zabawa urządzona z loterią fantową dała przeszło 400 zł. Cała akcja na rzecz powodziarstwa wyniosła około 1000 zł.

Ze spraw kulturalnych miasteczka zasługują na uwagę dwukrotnie urządzone, staraniem zarządu „Ogniska” kolejowego, odczyty. Było ich w miesiącu bieżącym dwa; jeden na temat: „Czasz rzymskie za Nerona”, drugi „O alkoholizmie”. Wygłosił je specjalny prelegent przysłany przez Dyrekcję Kolejową z Wilna.

Ponadto jest rzeczą zmienną, iż w miejscowym kościele od czasu do czasu są kazania w języku polskim, co przedtem było rzeczą nader rzadką.

Z czasopism.

Tygodnik „Kobieta Współczesna”. „Dlaczego paryżanka jest zawsze elegancka? W jaki sposób niewielkim kosztem nabywa wykwintne suknie, uszyte według ostatniej mody? Znikomy procent paryżanek korzysta z arcydzieł Worth’a lub Paquin’a. Lecz każda, posiadająca zmysł praktyczny i nieco umiejętności krawiecczyzny, sje i odświeża sama według patronów, t. j. form bibułkowych, będących zawsze ostatnim wyrazem mody.”

Każda praktyczna paryżanka prenumeruje pisma poświęcone modzie i w ten sposób jest stale au courant najnowszych i najwykwintniejszych modeli.

Każda paryżanka korzysta z tablic kroju, co znakomicie ułatwia życie samodzielnemu.

Od kwietnia r. b. wychodzi w Warszawie Tygodnik „Kobieta Współczesna”, poświęcony wszelkim zagadnieniom, interesującym świat kobiecy. Pragnąc przyjąć z pomocą wszystkim paniom, które, posiadając skromne środki, chcą się ubrać gustownie i elegancko, pismo to dołącza do każdego numeru bezpłatny dodatek „Mój dom”, zawierający dział mód, oraz tablice kroju.

Stale czytelniczki tygodnika otrzymywać będą raz na miesiąc oryginalne paryskie patrony sukien, palt, bielizny i t. d., co umożliwi życie samodzielnemu według najwykwintniejszego kroju francuskiego.

Rozmaitości.

Złośliwa diagnoza.

Profesor S., znany okulista francuski, dokonał przed kilku tygodniami trudnej operacji na pewnym adwokacie paryskim. Przywrócił mu wzrok, którego adwokat naskutek skomplikowanej katarakty był od dwóch niemal lat pozbawiony. Po zdjęciu mu przepaski, pacjent, zachwycony wynikami, wola: „Ależ ja znów widzę, naprawdę wszystko widzę! Jaki świat wydaje mi się cudowny!”. Pozem wracając się do żony, oczekującej z głębokim niepokojem decydującej chwili, dodaje: „A ty, moja droga, kochana żono, jakże jesteś piękna!”. Córka profesora, pełniąc przy nim czynności infirmierki, szepce wówczas ojcowi do ucha: „Obawiam się, iż operacja niezupełnie się udała...”

Otóż właśnie
KAWA
„ENRILO“
zawiera wszelkie
aromatyczne składniki, które
tak bardzo się cenią w kawie
ziarnistej.— Dlatego też przynosi
„ENRILO” w równej mierze za-
dowolenie jak filiżanka dobrej
kawy ziarnistej, nie zawierając
jednak szkodliwie działającej
kofeiny.
Zupełnie bez domieszkii kawy
ziarnistej oraz cykorii osiąga
się taniej i zdrowiej napój, pole-
cany od szeregu lat przez zna-
nych i poważnych lekarzy.
Wylączni wytwórcy:
Henryka Franka Synowie
S. A. Skawina-Kraków.

Z Muzyki.

Recital Janiny Familier-Hepnerowej.

„Dziwna rzecz, że pianistka tej miary zawiatała do Wilna w niedzielę po raz pierwszy. Mamy jednak nadzieję, że nie po raz ostatni, oraz że będziemy ją mogli usłyszeć także z orkiestrą.

Układ programu był już doborowym prognostykiem. Składał się w przeważającej części z utworów mało na recitalach (a szczególnie w Wilnie) słyszanych, a zestawienie autorów było logiczne i harmonijne.

Pani Hepnerowa daje w swej grze bardzo wiele. Nieskazitelna, kryształowa technika łączy z siłą i mądrze ujarzmionym temperamentem. Znaczną wiedzę muzyczną o wiewa najszlachetniejszą miękkością poezji, która nigdy się nie rozmaruje

KRONIKA.

SPORT.

Opieka weterynaryjna.

Sroda 26 października

Dziś: Ewarysta P. M.
Jutro: Sabiny P. M.

Wachód słońca—g. 6 m. 19
Zachód „ „ „ 16 m. 23

OSOBISTE.

— Wyjazd komisarza rządu, P. o. komisarz rządu na m. Wilno p. Strzebiński wyjechał w sprawach służbowych do Warszawy. Powrót nastąpi prawdopodobnie w piątek 28 b. m.

URZĘDOWA

— Konferencja wojewody z prezydentem miasta. W dniu 25 b. m. wojewoda p. Władysław Raczkiewicz przyjął prezydenta m. Wilna p. mec. Polejewskiego, udającego się do Warszawy, z którym odbył dłuższą konferencję w sprawach miejskich.

— Przedstawiciele Ogólnopolskiego Zjazdu Karamiów u p. wojewody. 25 b. m. p. wojewoda wileński przyjął prezesa Zjazdu Ogólnopolskiego Karamiów w Trokach mec. Nowachowskiego i towarzyszywie prezesa karamińskiej gminy wileńskiej mec. Zajackowskiego, który w myśl regulaminu wręczył p. wojewodzie protokół z dokonanej ostatnio wyboru Hachama trockiego.

MIEJSKA.

— Wyjazd prezydenta miasta do Warszawy. Jak się dowiadujemy, prezydent miasta mec. Polejewski w tych dniach wyjeżdża w sprawach samorządu wileńskiego do Warszawy.

— O przemianowanie ulic. Pukownik rezerwy Stefan Tuhan Murza Baranowski zwrócił się do Magistratu m. Wilna z prośbą o nadanie ulicy Łukiszki nazwy ulicy imienia Jakóba Azulewicz i ulicy Kasztanowej nazwy ulicy imienia Józefa Bielaka b. generała w armii Napoleona, który w walkach o niepodległość Polski położył ogromne zasługi.

— Pożar w mieszkaniu Tuhan Murza Baranowski uprasza Magistrat o niezmiennienie nazwy ulicy Tatarskiej. (S.)

— Stan zdrowotny Wilna. Sekcja Zdrowia Magistratu m. Wilna w przeciągu ubiegłego tygodnia t. j. z czas od 16 do 22 b. m. zanotowała następującą ilość zaszklonych na choroby zakaźne: tyfus brzusny—4; tyfus nieokreślony—5; paratyfus—1; plicznica—37; błonica—2; ospa—2; odrza—1; krztusiec—2; gruźlica—6; jaglica—2; grypa—1; zausznica—3. Razem zanotowano 66 wypadków zaszklonych na choroby zakaźne. (S.)

SPRAWY PRASOWE

— Nowe pismo rosyjskie. Poczynając od dnia 1 listopada b. r. wychodzić będzie w Wilnie nowe pismo rosyjskie p. t. „Prawosławna Żyź”. Nowe to pismo będzie organem prawosławno-chrześcijańskiej demokracji, na czele której, jak wiadomo, stoi senator Bohdanowicz. (S.)

— Zatwierdzenie sresztu. Sąd Okręgowy na mocy art. 50 nowej ustawy prasowej zatwierdził nałożony w swoim czasie przez Komisariat Rządu areszt na Nr. 5 czasopisma białoruskiego „Nasza Praca” z dnia 13 b. m. za wydrukiwanie artykułu p. t. „Protest Białoruskiego Komitetu Narodowego”. (S.)

ZE ZWIĄZ. I STOWARZ.

— Podwyższenie renty inwalidzkiej. Ministerstwo Skarbu zdecydowało, poczynając od dnia 1 listopada b. r., podwyższyć o 10% dotychczasową rentę wypłacaną inwalidom. (S.)

SPRAWY ZYDOWSKIE

— Zjazd radnych żydowskich woj. wileńskiego. Jak się dowiadujemy, frakcja żydowska w Wileńskiej Radzie Miejskiej projektuje zwołać do Wilna zjazd wszystkich radnych żydowskich woj. wileńskiego. Debata w tej sprawie była już toczona pomiędzy żydowskimi członkami Wileńskiej Rady Miejskiej.

— Przeprowadzenie, na które sędzię poruszone zostaną nie tylko sprawy z dziedziny gospodarki samorządowej, ale szereg spraw natury politycznej.

ROZNE.

— Zakaz śpiewania hymnu białoruskiego. Władze administracyjne wydały ostatnio zakaz śpiewania hymnu białoruskiego, rozpoczynającego się od słów: „O, wieków mi spali...” (S.)

— Agitacja Związków Młodzieży Polskiej. Jak się dowiadujemy, Związek Młodzieży Polskiej będący jedną z agend Chadoceji i Encepcji rozpoczął gorączkowo przygotowania do urzędowania w dn. 13 listopada r. b. święta młodzieży polskiej ku czci św. St. Kostki.

— Oddziały lokalne Związków Młodzieży Polskiej zostały wezwane przez Centralę do czynienia przygotowań. Jednocześnie zostały powiadomione o mających się odbyć w dniu 13 listopada obchodach władze administracyjne.

— Narazie zezwolen na obchody na terenie woj. wileńskiego Związki Młodzieży Polskiej nie otrzymały.

— Jak wiadomo, Koła Młodzieży Polskiej zwalczają związki licujące apolityczne, w których bierze udział młodzież wiejska, jak „Strzelec” i t. p.

Teatr i muzyka.

— Teatr Polski (sala „Lutnia”). „Znak na drzwiach” grana będzie tylko dziś i jutro.

Na wileńskim bruku.

— Nagła śmierć. Zmarł nagle Jan Racz, z zawodu szewc, zam. przy ul. Zawalnej 28. Przyczyną śmierci narazie nie ustalono.

— Otrucie. Przy ul. Ostrobramskiej około domu nr. 21 usiłowała otruci się esencją octową Zofia Huryn, lat 24, zam. przy ul. Grochowej 5. Pogotowie ratunkowe przewiozło desperatkę do szpitala żydowskiego w stanie niebudzącym obaw o życie.

Z POLICJI.

— Licytacja rzeczy niewiadomego pochodzenia. Dnia 29.X.27 r. o godzinie 1 w lokalu Wydziału Śledczego przy Komendzie P. P. m. Wilna odbędzie się licytacja różnych rzeczy niewiadomego pochodzenia, przez Komornika Sądu Okręgowego Moszcickiego Juliana.

SPRAWY ROBOTNICZE.

— Uwadze bezrobotnych pracowników umysłowych. Obwodowe Biuro Funduszu Bezrobocia w dniu 29 b. m. dokona wypłaty zasiłków dla bezrobotnych pracowników umysłowych. Na cel ten Biuro F. B. otrzymało od Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej 35,000 złotych.

— Stan bezrobocia. Jak wynika z raportu tygodniowego sporządzonego dla Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej bezrobocie w przeciągu ubiegłego tygodnia na terenie województwa wileńskiego przedstawiało się w liczbach następujących: robotników metalowych—190; budowlanych—380; innych wykwalifikowanych—358; niewykwalifikowanych—911; robotników rolnych—210; pracowników umysłowych—1127. Co razem stanowi 3676 bezrobotnych. Z liczby tej 770 bezrobotnych pobiera zasiłki w Obwodowym Biurze Funduszu Bezrobocia, dzieląc się na robotników fizycznych—300 i umysłowych 470.

— Z czynności Urzędu Pośrednictwa Pracy odnotować należy, iż Urząd ten w przeciągu ubiegłego tygodnia zapośredniczył 48 bezrobotnych i skierował do pracy—102. (S.)

Z UNIwersYTETU.

— Promocje. W środę, dn. 26 b. m. o godz. 1-ej poł. w Auli Kolumnowej Uniwersytetu odbędą się promocje następujących osób na doktorów w dziedzinie lekarskiej:

- 1) Chybiński Emilij,
- 2) Krelwiński Leontyny i
- 3) Kępolowy Racheli.

Wstęp wolny.

SPRAWY AKADEMICKIE.

— „Czarna kawa VI-go „Tygodnia Akademika”. Wśród szeregu imprez VI-go Tygodnia Akademika wileńskiego Komitet Wileński VI-go „Tygodnia Akademika” organizuje w dniu 12-go listopada r. b. „Czarną Kawę”, która będzie pierwszą tego rodzaju rozrywką w dość sennym okresie tegorocznej jesieni. Niebawem ukaze się lista p. p. Gospodyń Honorowych, u których można będzie nabywać zaproszenia na powyższą zabawę.

— Komitet hon. i wyk. tyg. akademika. Komitet honorowy stanowią: J. E. ks. arcyb. met. Romuald Jąbrzykowski, wojewoda Władysław Raczkiewicz, J. M. rektor Univ. Stef. Bat. prof. dr. Stanisław Pigoń, prezes Sądu Apel. Restytut Sumorok, dow. O. K. III gen. Aleksander Litwinowicz, prezydent miasta Józef Polejewski, gen. Lucjan Żeligowski.

— Komitet wykonawczy tygodnia tworzą: przewodniczący, wojewoda Władysław Raczkiewicz, Członkowie: ks. bisk. dr. W. Bandurski, K. Jocz, M. Kowalski, L. Maculewicz, J. Staszewski, W. Szmidt, ks. prof. B. Wilanowski, sekretarz generalny Wł. Babicki.

ARTYSTYCZNA.

— Najbliższa Środa Literacka. Dziś 26 b. m. odbędzie się wycieczka Środa Literacka, w czasie której prof. Kios wygłosi odczyt p. t. „Miasto cudnego zalewania (wrażenia włoskie). Odczyt ilustrować będą liczne przeżycia. Wstęp dla członków i wprowadzonych gości. Początek o godz. 8-mej wieczorem.

Dzień lekkiej atletyki w Wilnie.

— Zawody o polską odznakę sportową. W ubiegłą niedzielę odbyły się lekkoatletyczne zawody o polską odznakę sportową. Przebieg zawodów był następujący:

Kategoria chłopców. Startowało 52 zawodników. Warunki spełniło 15 (we wszystkich konkurencjach).

Najlepsze wyniki indywidualne osiągnęli:

w skoku w dal: 1) Wróblewski (T.) 501 cm., 2) Knapik (T.) 499 cm., 3) (Sem.).

w skoku w wyż: 1) Downar-Zapolski (M.) 150 cm., 2) Gorzyński (M.) 140 cm.

w biegu 60 mtr.: 1) Gorzyński 8 s., 2) Kosarski (M.) 8,2 s., 3) Gładysz (Sem) Gładysz 8,3 s.

w biegu 30 mtr.: 1) Knapik 4,7 s., 2) Lewandowski (Z. A.) 45,4 s., 3) Borejko (Z. A.) 45,4 s.

w biegu 1500 mtr.: 1) Kosarski 5,10,6, 2) Knapik 5,17,5, 3) Kotecki (Ogr.) 5,20.

w rzucie kulą jednorącz: 1) Krasowski 8,42 mtr., 2) Dziekiewicz 8,04, 3) Kosarski 8,00 mtr. (Kulę 5 kg.).

w rzucie kulą oburącz: 1) Krasowski 15,55 mtr., 2) Dziekiewicz 14,51 mtr., 3) Kotecki 14,21 mtr.

w rzucie dyskiem (1 kg.) jednorącz: 1) Czynnokowicz (Z. A.) 28,27 mtr., 2) Radziul (Techn.) 28,01, 3) Lewandowski 25,95 mtr.

w rzucie dyskiem oburącz: 1) Czynnokowicz 50,01 mtr., 2) Radziul 46,06 mtr., 3) Zebrowski (T.) 45,99 mtr.

Na podstawie wyników polska odznaka sportowa w kategorii chłopców została przyznana: 1) Zimnochowi (Sem), 2) Gładyszowi (Sem), 3) Gorzyńskiemu (Mick.), 4) Kosarskiemu (Mick. poraz drugi), 5) Radziulowi (Techn.), 6) Zebrowskiemu (Techn.), 7) Omrzyńskiemu (T.), 8) Borejce (Aug.), 9) Lewandowskiemu (Aug.), 10) Pawłowskiemu (Aug.), 11) Krasowskiemu (Aug.), 12) Koteckiemu (Ogr.), 13) Czynnokowiczowi (Aug.), 14) Knapikowi i 15) Hermanowiczowi.

Z indywidualnych wyczynów należy wyróżnić wyczyn Zespołowego w skoku w wyż (150 cm.).

Kategoria mężczyzn. Startowało 27 zawodników A. Z. S., Pogoń, 3 p. sap., Ognisko Pol. Kl. Sp., Makabi, R. K. S. Sita, S. M. P.

Najlepsze wyniki osiągnęli:

w biegu 100 mtr.: 1) Janicki (Makabi) 12 s., 2) Wiczorek (3 p. sap.) 12,2, 3) Siergiejew (A. Z. S.) 12,5 s.

w biegu 400 mtr.: 1) Zienkiewicz (S. M. P.) 6,9,4 s., 2) Lewon (A. Z. S.) 6,1,4 s., 3) Wasilewski (sem.) 6,2,4.

w biegu 5000 mtr.: 1) Janicki 21:35,4, 2) Zienkiewicz 21:37, 3) Rostowski (techn.) 21:40,1.

w rzucie dyskiem jednorącz: 1) Wiczorek 36,34 mtr. (wynik lepszy od uzyskanego w pięcioboju o mistrzostwo Polski), Janicki 33,61, 3) Mieszaniec (R. K. S. Sita) 41,49 mtr.

w pięcioboju kulą jednorącz: 1) Kowalewski (Pogoń) 9,86 mtr., 2) Daraszkiewicz (Pol. Kl. Sp.) 9,74 i pół mtr., 3) Borkowski (Strzelec) 8,66 mtr.

w pięcioboju kulą oburącz: 1) Kowalewski 17,61 mtr., 2) Daraszkiewicz 17,22 i pół, 3) Wasilewski 15,60.

w rzucie oszczepem jednorącz: 1) Barbarowicz (A. Z. S.) 36,05 mtr., 2) Siergiejew (A. Z. S.) 27 mtr. 16,

w rzucie oszczepem oburącz: 1) Barbarowicz 57,30 mtr., 2) Siergiejew 45,23 mtr.

w skoku w wyż: Minczewicz (Pol. Kl. Sp.) 138 i Rostowski 138 cm.

w skoku w dal: 1) Wiczorek 607 cm., 2) Zwolski (A. Z. S.) 534 cm., 3) Siergiejew 524 cm.

Kronika polskiej odznaki sportowej.

Zawodnicy, którzy wypełnili warunki winni zgłosić się we środę dn. 26.X. b. r. między godz. 13 — 14 (lub w niedzielę 30. X. o g. 9,30) do sekretarza Wil. O. Z. L. A. por. Romiszewskiego (6 p. p. Leg. Antokoł 10 komp. skarowana) celem wypełnienia formalności związanych z otrzymaniem odznaki sportowej.

W celu otrzymania odznaki należy wpłacić 2 zł.

W niedzielę dn. 30. X. o godz. 10 rano na boisku sp. 6 p. p. Leg. odbędą się poprawki dla tych zawodników, którzy nie osiągnęli minimum w niektórych konkurencjach.

Mogą się również zgłaszać do odznaki nowi zawodnicy.

— Posiedzenie prezydium Woj. Kom. W. F. i P. W. W dniu 25 b. m. w Urzędzie Wojewódzkim odbyło się posiedzenie prezydium Wojewódzkiego Komitetu W. F. i P. W. pod przewodnictwem p. wojewody Raczkiewicza. Na posiedzeniu omówiono sprawę dalszej rozbudowy stadionu sportowego, oraz sprawę piwitalni i działalności powiatowych komitetów W. F. i P. W., ustalając dla nich wytyczne i wreszcie szereg bieżących spraw z dziedziny wychowania fizycznego.

Policyjny Klub Sportowy w Pozostawach. W Pozostawach został zorganizowany Policyjny Klub Sportowy, którego statut został w dniu wczorajszym zatwierdzony przez odnośne władze administracyjne. Narazie Klub organizuje oboje odbywane pod fachowym kierownictwem, sporty, których zorganizowanie nie wymaga specjalnych wydatków (piłka, biega i t. p.). Na zimę projektowane jest otwarcie kursu narciarskiego.

Z sądów.

Sprawa o morderstwo.

Na dzień 29-go października wyznaczona jest sprawa o morderstwo s. p. Aleksandra Dębskiego i Michalina Wiernikowskiej. Powyższa sprawa spadła z wokandy w kwietniu r. b. ponieważ jeden z oskarżonych — zasądzony już w innej sprawie — został odesłany do szpitala na obserwację.

Oskarżonym o dokonanie morderstwa Wiktorowi Krzysztofowiczowi oraz sześciu gospodarzom wioski Korzędz pow. wolezyńskiego, akt oskarżenia zarzucił udział w bandzie, utworzonej w celu rozbójów, która działając po uprzednim porozumieniu się wspólnie uzbrowiła się w broń palną do napadu i wystrzałami z rewolweru pozbawiła życia dzierżawcę wspomnianego majątku Aleksandra Dębskiego oraz jego gospodynię Michalinę Wiernikowską, poczem zabrali w celu przywłaszczenia należące do Dębskiego dokumenty, pierścionek, zegarek, odzież i inne rzeczy.

Odznaki uzyskali Stankiewicz Wiktor (A. Z. S.), Jasiński Donat (A. Z. S.), sierż. Wiczorek (3 sap.) i Janicki G. (Makabi).

Kategoria kobiet. Startowały tylko 3 zawodniczki, z których 2 Lewinówna (Makabi) i Adamowiczówna (A. Z. S.) wypełniły warunki.

Najlepsze wyniki uzyskały:

W biegu 150 mtr.: Lewinówna 23,5 s., w biegu 500 mtr. Lewinówna 1:49, w skoku w dal Lewinówna 381 cm., w pięcioboju kulą oburącz: Lewinówna 13,36, w rzucie dyskiem oburącz: Adamowiczówna 36,40 mtr.

W naszych warunkach zapobieganie i walka z zarazami jest niemiernie trudną, bowiem bydlę wiejskie pasie się na wspólnych pastwiskach i gromadnie jest pędzone do wodopoja. Można więc jedynie przez organizację rolniczą dążyć do likwidacji obecnego stanu rzeczy, jednak powiedzmy, że w razie stwierdzenia jakiegokolwiek epidemicznego choroby w jednej oborze, nie podobna prawie uchronić reszty wiejskiego stadu przed zarażeniem się. To też wybijanie np. przy zarazie płucnej bydła u jednego gospodarza, jak to jest u nas stosowane, właściwie mijają się z celem, jeśli pozostałe bydło nie jest poddane przez czas dłuższy kwarantannie i obserwacji weterynaryjnej. Wybijanie sztuk chorych bezwarunkowo jest najradkalniejszym i najkosztowniejszym środkiem walki z zarazami, stosowanym w Zachodzie, lecz u nas nie daje wskutek wymienionych powyżej przyczyn właściwych rezultatów. A jako półśrodek jest zbyt kosztowny. Zresztą znamy wypadki, gdy sekcja zabitych, na żądanie weterynarza, sztuk, wykazała, że były one zupełnie zdrowe.

W Anglii parę lat temu wybito setki sztuk, by powstrzymać epidemję jaszczurki, u nas jest to b. często spotykana choroba, przechodząca dość łatwo i bez złych następstw, więc powiedzmy stosowanie tu metody angielskiej byłoby

W Sądzie Okręgowym w Grodnie na sejmie wyjątkowej w Wołkowysku oskarżeni zostali uniewinnieni.

Sąd Apelacyjny w Wilnie na posiedzeniu gospodarczym pod przewodnictwem p. Bochwicza postanowił netyko nadać znowu bieg sprawie w trybie art. 878 U. P. K., lecz użać stawiennictwo oskarżonych na rozprawę za obowiązkowo i w myśl art. 573 U. P. K. zawięzać poprzednich świadków w celu ponownego ich przebadania. Pożatem postanowił zawięzać czterech dodatkowych świadków dla stwierdzenia nowych okoliczności.

Wielkie zbytkiem nad stan.

O wiele za to ważniejsze jest niszczenie rozsadników zarazy. Są nimi w pierwszym rzędzie jarmarki, dotąd prawie zupełnie pozbawione pieczy weterynaryjnej, a surowe kary, nakładane na przyprawiających chore sztuki prekoby zlikwidowały dotychczasowy obyczaj, że podejrzone bydło nagwałt sprzedaje się na jarmarku. Roztoczenie odpowiedniej opieki nad zwierzętami utrudnia ogromnie brak dobrych weterynarzy fachowców. Prawie każdy powiat rozporządza etatem na weterynarza, tak samo mają odpowiednie sumy sejmiki jednak istotnych wykwalifikowanych, rozumiejących swe zadanie specjalistów, jest niesłychanie mało. Stąd wogóle panuje w społeczeństwie nieufność, niestety, dość słuszną, wynikiem czego niewyżwanie weterynarzy do chorób i trudna walka z zarazami.

Trzeba mieć na uwadze, że nasi rolnicy, zwłaszcza drobni idą silnie w kierunku hodowlanym i każdy ubytek w naszych warunkach jest poważną stratą.

Jednym z najlepszych środków popularyzujących w społeczeństwie znaczenie opieki weterynaryjnej jest zakładanie przy samorządach lecznic dla zwierząt. Dzięki temu, że chore zwierzę może, za niewielką opłatą, przebyć pewien czas pod stałą opieką lekarską, weterynarz ma ułatwione leczenie (wszystkie środki potrzebne pod ręką, uchronienie od stosowania „domowych leków”) pozatem istnieje kontrola jego działalności.

Wiemy jak drobny rolnik ma słabe pojęcie o stosowaniu lekarstw, stąd kuracje „domowe” przeważnie nie dają rezultatów. Lecz zbyt wielką przywiązuje do swego inwentarza żywego wagę (często większą niż do rodzzonego dziecka), żeby nie miał skorzystać z lecznicy, kiedy o kilku pomyślnych rezultatach usłyszy. Mamy dane jak świetnie rozwijają się lecznice zwierzęce, prowadzone przez drobnych fachowców. Jest to więc najlepszy sposób roztoczenia opieki weterynaryjnej nad poszczególnymi okręgami.

KOMUNIKAT NADZWYCZAJNY!!!

Niniejszem podajemy do ogólnej wiadomości, że ciągnięcie I-ej KLASY 16-ej LOTERJI PAŃSTWOWEJ rozpoczyna się JUŻ 10-go LISTOPADA r. b., a dlatego i że względu na b. małą ilość pozostałych losów, zalecamy Sz. Sz. P. P. Graczom niezwłocznie zaopatrzenie się w SZCZĘŚLIWE LOSY, które są do nabycia w ograniczonej już ilości w jedynej najszcześniejszej i największej w kraju kolekturze **H. MINKOWSKI**, Wilno, Niemiecka 35, tel. 13-17. P. K. O. Nr. 80928. Centrala: Warszawa, Nalewki 40. Tel. 296 35 i 195-81. P.K.O. Nr 3553.

Dla łask. informacji Sz. Sz. P. P. Graczy ponownie zaznaczamy, że nie patrząc na znaczne powiększenie sumy wygranych, cena losów nie uległa zmianie i wynosi nadal:

za 1/4 losu zł. 10 za 1/2 losu zł. 20 za cały los zł. 40

przeczem GŁÓWNA WYGRANA opiewa na zł. 650.000.

CO DRUGI LOS za BEZWZGLĘDNE WYGRYWA!!! Jak widać zatem z powyższego 16 Loteria Państw. obniża w NIEBYWAŁE dotychczas SZANSE, bowiem przez drobny wydatek każdy stać się może WYBRAN-KIEM SZCZĘŚLIWYM, a wówczas wszystkie troski i smutnienia natychmiast GO opuszczą, zaś szczęście, majątek i dobrobyt zawitają, Graczom, do twego domu. Należy jednak zawsze pamiętać, że szczęśliwy los nabywać trzeba tylko w wielkich i szczytliwych kolekturach, a taką jest jedyne kolektura **H. MINKOWSKI**, Wilno, Niemiecka 35, tel. 13-17. Konto P.K.O. 80928. Dla wygody Sz. P.P. Graczy zamiejscowych, losy na prowność wysyłamy natychmiast po otrzymaniu o. zamówienia i należności.

„WTÓR”. PAMIĘTAJCIE!

Polski Powielacz „WTÓR”

Warszawa, Krucza 36,

oszczędza czas maszynistom, szefom przysparza dochód— 3000 kopiej z jednego oryginału.

Wielobarwnie odbija rysunki, ręczne napisy. Najtaniej wykonywa katalogi ilustrowane. Obsługa łatwa.

Cena złotych 160.— za komplet.

„WTÓR”, Warszawa, Krucza 36, tel. 245—29 5109

„WTÓR”. PAMIĘTAJCIE!

Polski Powielacz „WTÓR”

Warszawa, Krucza 36,

oszczędza czas maszynistom, szefom przysparza dochód— 3000 kopiej z jednego oryginału.

Wielobarwnie odbija rysunki, ręczne napisy. Najtaniej wykonywa katalogi ilustrowane. Obsługa łatwa.

Cena złotych 160.— za komplet.

„WTÓR”, Warszawa, Krucza 36, tel. 245—29 5109

Ecole Pigier de Paris
Pensjonat dla młodych panien
w pobliżu Paryża (20 min.). Dobre odżywianie, świeże powietrze. Avenue 11, Novembre 18. LA VARENNE (Seine). Stenografia, handlowość i język francuski. 5295-e

Folwarków
w pobliżu Wilna poszukujemy do kupna za gotówkę.
Dom H. K. „ZACHE-TA”, Gdańska 6, 1 piętro, tel. 9-05. 5553-1

Dwa garaże
do wynajęcia. Dwie-dzieć u stróża. Zyg-muntowska 20. 5566e2

Zakopane.
Biuro J. Kubińskiego ma do sprzedania wile, pensjonaty, parcele. 5547-4

Poszukuję
w śródmieściu 2 pokoi umeblowan. z łazienką, pożądana używalność kuchni.
Oferty składać u portjera hotelu „St. George” dla Wolskiego, Pośrednicy wykluczeni. 5578-1

Gotówkę
w każdej sumie lokujemy dogodnie na oprocentowanie pod moce i pewno gwarancje.
Dom H/K. „ZACHE-TA”, Gdańska 6, 1 piętro, tel. 9-05. 5564-2

Skrzypce
sprzedam, mające 200 lat—cena 200 zł. Feliks Pietkun, wieś Mejszuli, gmina Brzawska. 5590

Unieważnia się
zgubioną kartę zwolnienia z wojska, wydaną przez P.K.U. w Wilnie na imię Józefa Sperskiego. 5593

Ogłoszenia
do „Kurjera Wileńskiego” przyjmują na najbardziej dogodnych warunkach ADMINISTRACJA „Kurjera Wileńskiego” Jagiellońska 3 5374

Biuro Elektro i Radio-techniczne D. Wajmana, Wilno, Trocka 17, tel. 781. Najtańsze środki zakupu materiałów elektro-technicznych i radiowych. Ceny konkurencyjne. Prosimy o przekazanie się. 5374